

Kipi kasza. Sabat na placu Defilad

Dariusz Wieromiejczyk 4 września 2022, 12:53



Dodaj komentarz:



Udostępnij:



Ciekawe wydarzenia miały miejsce w Warszawie, w ciepły środowy wieczór 31 sierpnia roku 2022. Swoją dykcję w warszawskim Teatrze Dramatycznym zainaugurowała w dość osobliwy sposób Monika Strzępka. Na placu Defilad odbyła się z tej okazji „feministyczna fiesta”, nazwana przez Organizatorów „Sabatem Nowego Początku”.



REKLAMA

W trakcie „sabatu” odbył się obrządek uroczystego wniesienia do teatru okazałej, około metrowej rzeźby wagi, autorstwa „artystki – waginistki” Iwony Demko. „Waginiczna instalacja” wprowadzona została do foyer teatru własnoręcznie przez artystkę, nową panią dyrektor oraz grupę jej najbliższych współpracowników. „Pani Wilgotna”, bo tak zatytułowane jest prezentowane przy wejściu do teatru „dzieło sztuki”, witać będzie przez najbliższe tygodnie widzów tej prestiżowej warszawskiej sceny.

Monika Strzępka nie ukrywa, że jest to dla niej gest znaczący – zarazem akt twórczy jak też ideowe zobowiązanie. Tak o jej programie artystycznym informuje Gazeta Wyborcza "Strzępka chce zwracać uwagę na feminizm, kobiecość, zagadnienia związane z siostrzeństwem i empatią". Pamiętać należy, że Teatr Dramatyczny jest jedną z najbardziej zasłużonych warszawskich instytucji teatralnych. W bogatej historii teatru kierowały nim tak pomnikowe postaci jak Jan Świdorski i Gustaw Holoubek. Choć prowadzona przez samorząd warszawski, scena od lat dofinansowywana jest w licznych projektach przez środki Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Dziś, dyrektor Monika Strzępka stawia w warszawskim teatrze pomnik wagi. Po co? Miejmy nadzieję, że nie widzi w nim symbolu kobiecości, bo jak wytłumaczyłaby się z tego licznym lewicowym osobopostaciom, dla których posiadanie wagi o żadnej kobiecości już nie świadczy, przeciwnie, wyklucza z niej liczne kategorie osób lgbt+? Czyżby trzeba było pani dyrektor przypomnieć, że zgodnie z obowiązującą w jej środowisku ideologią gender, mężczyźni też zdolni są do rodzenia dzieci, a osoby transpłciowe są takimi samymi kobietami jak wszystkie inne?

Teatr Dramatyczny od kilku lat otrzymuje setki tysięcy złotych od MKiDN w ramach programu opisanego jako „przystosowanie teatru do potrzeb ludzi z niepełnosprawnościami”. Mam nadzieję, że to nie w ramach tego pakietu środków sfinansowany został zakup „Pani Wilgotnej”. Widok metrowej wielkości wagi, połączonej i ozdobionej cekinami może być substytutem manifestu twórczego dla osób niezdolnych do sformułowania go w tradycyjny, pisemny sposób, jednak dla wielu innych stanowić może zaczyn wykluczającej konfuzji, wizualne świadectwo nieprzystawalności narzędzi i zadań, stojących w tak trudnych czasach przez męską populacją teatromanów.

FACEBOOK

TWITTER

KONTAKT